



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

# **Zapis stenograficzny** **(25)**

6. posiedzenie  
Komisji Regulaminowej, Etyki  
i Spraw Senatorskich  
w dniu 15 listopada 2001 r.

V kadencja

Porządek obrad:

1. Zmiany w składach osobowych komisji senackich.
2. Rozpatrzenie pisma marszałka Senatu z dnia 9 listopada 2001 r. do Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich w sprawie oświadczeń majątkowych senatorów.

*(Początek posiedzenia o godzinie 14 minut 00)*

*(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Jerzy Adamski)*

**Przewodniczący Jerzy Adamski:**

Otwieram kolejne posiedzenie Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich.

Dzisiejszy porządek obrad jest tak duży, że gdybyśmy chcieli go rozpatrywać w całości, myślę, że nie zakończylibyśmy tego posiedzenia w ciągu kilku najbliższych dni. Co prawda punkt pierwszy, który dotyczy zmian w składzie osobowym komisji, jest punktem czysto formalnym, za to zupełnie inny charakter ma punkt drugi dotyczący rozpatrzenia pisma marszałka Senatu z dnia 9 listopada do Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich w sprawie oświadczeń majątkowych senatorów. Jak państwo wiedzą, z ustawy o wykonywaniu mandatów posła i senatora wynika obowiązek przeanalizowania wszystkich złożonych do marszałka Senatu oświadczeń senatorów, ponieważ oświadczenia te w takiej formie, w jakiej zostały wypisane, mają być przetransmitowane do Internetu, w takiej formie mamy je podać do publikacji.

W związku z tym – żebyśmy sami nie zrobili sobie krzywdy, bo może ktoś w ferworze napisał coś, czego nie powinien napisać, lub nie dopisał czegoś, co powinien dopisać – musimy rozpatrzyć te oświadczenia, a wcześniej zastanowić się, w jakiej formie tego dokonamy. Proponowałbym, abyśmy wzorem poprzedniej kadencji nie robili tego całym zespołem, całą komisją, tylko żeby powołany został trzyosobowy czy czteroosobowy zespół, który by to rozpatrzył. To jest jednak punkt drugi porządku obrad. Najpierw więc rozpatrzmy punkt pierwszy, a dopiero później zastanowimy się, ile to osób i które tymi oświadczeniami by się zajęły. Jeśli państwo macie inne propozycje, chętnie ich wysłucham.

Wpłynęły do marszałka Senatu wnioski od trzech senatorów – od pani Genowefy Ferenc, od pani Anny Kurskiej i od pana Andrzeja Spychalskiego – o zmiany składów osobowych komisji. Materiały w tej sprawie macie państwo przed sobą. Pani Genowefa Ferenc chce przejść do Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej, pani Anna Kurska do Komisji Ustawodawstwa i Praworządności, natomiast pan Andrzej Spychalski, który należał tylko do jednej komisji, chce przyjść do nas, czyli do Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich.

*(Głosy z sali: Pan senator Spychalski był w dwóch komisjach. Chodzi o zmianę komisji.)*

Tak? No dobrze, ale nie ma odwołania senatora z poprzedniej komisji.

*(Głosy z sali: Jest – w art. 1.)*

Rzeczywiście, przepraszam bardzo.

---

Proszę bardzo.

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Maciej Berek:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.  
Maciej Berek z Biura Legislacyjnego.

Może pozwolę sobie wyjaśnić Wysokiej Komisji, ponieważ to jest pierwsza uchwała o zmianie w składzie komisji, skąd bierze się taki zapis. Otóż przyjęliśmy, i do tej pory było to praktykowane, że uchwała zmieniająca składy komisji senackich miała zapis następujący: w art. 1 dokonywaliśmy odwoływania senatorów z poszczególnych komisji po to, żeby w art. 2 móc ich ewentualnie powołać do prac w innych komisjach. Logicznie rzecz biorąc, ten ciąg musi być zachowany: najpierw trzeba kogoś z jednej komisji odwołać, żeby móc go powołać do innej, by nie było sytuacji, że najpierw on został powołany do jakiejś trzeciej komisji, a jeszcze nie zwolniliśmy go z tej poprzedniej. Dlatego zapis jest taki, że najpierw senatorów z różnych komisji odwołuje się, a dopiero później do poszczególnych komisji się ich powołuje. No, chyba że uchwała dotyczy jednostkowej sprawy, na przykład jednego senatora albo tylko odwołania.

W przypadku tej uchwały pani senator Ferenc i pan senator Spychalski zmieniają komisje, natomiast pani senator Kurska dopisuje się do drugiej, bo do tej pory była w jednej. Stąd bierze się różna liczba punktów w art. 1 i 2. Dziękuję.

**Przewodniczący Jerzy Adamski:**

Dziękuję.

Mnie się pomyliło. Myślałem, że pani senator Kurska była dotychczas w dwóch, a nie w jednej komisji.

Czy są jeszcze w tej kwestii pytania lub inne wnioski? Nie ma.

Kto z państwa jest za tym, abyśmy podjęli uchwałę w sprawie zmiany w składzie komisji senackich w tym kształcie, jaki zaproponowany jest w projekcie uchwały Senatu?

Jednogłośnie.

Czy pan senator Cieślak byłby w tej sprawie sprawozdawcą komisji?

**Senator Jerzy Cieślak:**

Jeśli komisja tak postanowi, to tak. Ja szanuję demokrację.

**Przewodniczący Jerzy Adamski:**

Czy jest inna propozycja? Nie ma.

Senator Cieślak będzie sprawozdawcą tej uchwały.

Powracamy, proszę państwa, do rozpoczętego już omawiania punktu drugiego porządku obrad.

Słucham państwa, w jaki sposób moglibyśmy to przeprowadzić?

Proszę, pani Genowefa Ferenc.

**Senator Genowefa Ferenc:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Uważam, że najlepszym rozwiązaniem byłoby powołanie trzyosobowego zespołu, który dokonałby takiej analizy i przedstawił Wysokiej Komisji ustalenia ze swojego posiedzenia. Dziękuję.

**Przewodniczący Jerzy Adamski:**

Dziękuję.

Pan senator Romaszewski, proszę bardzo.

**Senator Zbigniew Romaszewski:**

Nasunęły mi się właściwie dwa wnioski. Po pierwsze, sędzę, że warto by na ten temat porozmawiać z profesorem Działochą, który zajmował się pracami takiej komisji w Sejmie. Jakieś rezultaty ta komisja sejmowa uzyskała, wobec tego warto dowiedzieć się, jak oni to robili i co oni robili, czyli nie wywarzać otwartych drzwi. Nie wiem, czy jest on obecnie posłem...

*(Głosy z sali: Nie jest.)*

Wobec tego możemy powołać go jako eksperta. Moglibyśmy zastanowić się, jak oni procedowali, i skorzystać z tych wniosków.

Po drugie, w znowelizowanej wersji ustawy zaczyna funkcjonować przepis mówiący, że powinniśmy jeszcze dostać oświadczenia z poprzedniej kadencji i zeznania podatkowe za poprzedni rok, aby można było coś sensownego rzeczywiście powiedzieć.

Wydaje mi się również, że w tej sytuacji powinniśmy w zasadzie powołać jakichś biegłych, którzy by nam pomogli w obliczeniach. Niby każdy potrafi dodawać, odejmować i mnożyć, ale gdyby zrobili to fachowcy i potem nam swoje wyniki przedstawili, w moim przekonaniu ich obliczenia byłyby bardziej kompetentne niż te dokonywane bezpośrednio przez senatorów.

**Przewodniczący Jerzy Adamski:**

Proszę, pani senator Grabowska.

**Senator Genowefa Grabowska:**

Chciałabym zapytać, pod jakim kątem te oświadczenia będą badane, bo jak rozumiem, nie jest naszym zadaniem wkraczanie w meritum oświadczenia, tylko w jego formę. Idzie o to, żeby ta forma była w miarę jednolita, żebyśmy może nie podawali informacji takich, których nie chcemy podać, jak zrozumiałam, dotyczących możliwości identyfikowania nas z konkretnym miejscem, w którym żyjemy – z uwagi na nasze bezpieczeństwo. Tak ja to zrozumiałam.

Poza tym idzie o to, żeby informacje w poszczególnych oświadczeniach były zbliżone nie pod kątem treści, ale pod kątem formy. Kwestionariusz narzuca bowiem odpowiedź, ale nie zawsze da się wszystkie informacje wedle tego kwestionariusza znaleźć wpisać. I chyba tylko taka miałyby być rola tej komisji czy tej grupy: zbada-

nie, w jakim zakresie te oświadczenia są do siebie podobne. Ich wiarygodność natomiast, badanie ich strony merytorycznej nie należy, jak rozumiem, do zakresu obowiązków tej komisji.

**Przewodniczący Jerzy Adamski:**

Proszę, zgłaszał się też pan mecenas.

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Maciej Berek:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Chciałbym tylko dla wyjaśnienia zakresu zadań, które stoją w tej chwili przed komisją, coś dodać. Otóż przepisy dotyczące oświadczeń majątkowych zostały zmienione, począwszy od tej kadencji. Od tej kadencji będziecie państwo wraz z corocznymi oświadczeniami, tymi składanymi do 30 kwietnia, składali także kopie swego zeznania podatkowego. Do tej pory te zeznania nie były składane, w związku z czym do oświadczeń analizowanych w tej chwili, czyli do tych, które są składane na początku kadencji, nie dołącza się jeszcze zeznań podatkowych. Nie ma podstawy do tego, żeby komisja chciała mieć w nie wgląd, bo te przepisy w tym zakresie jeszcze nie zostały zastosowane. Pierwszy raz one będą zastosowane przy oświadczeniu, które państwo będziecie składali do końca kwietnia przyszłego roku. Mówię to tylko po to, żeby była jasność.

Był natomiast i jest przepis mówiący o tym, że możecie państwo analizować oświadczenia, odnosząc się do poprzednio złożonych oświadczeń. Tak więc w stosunku do tych państwa, którzy byli senatorami także w czasie poprzedniej kadencji, możliwa jest ocena przez komisję oświadczenia teraz złożonego w relacji do tego, co było w oświadczeniu przedstawionym poprzednio. Dziękuję.

**Przewodniczący Jerzy Adamski:**

Pan senator Kulak.

**Senator Zbigniew Kulak:**

Dziękuję.

Przed wszystkim nie zgodzę się z panem senatorem Romaszewskim, że miało by to tak wyglądać, jak pan zaproponował, dlatego że wykraczalibyśmy poza zapisy ustawowe. Pamiętamy jeszcze, w jaki sposób całą tę debatę przeżyliśmy, medialną także, a teraz to jest, tak jak mówi pan mecenas, dopiero rozpoczęcie pewnego cyklu kontrolowania, zagładania w nasz stan majątkowy. Nigdy nie byłem entuzjastą tego rozwiązania i nie wiem, czy znajdą się wśród nas senatorowie chętni do pracy w tym zespole. Ja od razu deklaruje, że nie interesują mnie osobiste dokumenty poszczególnych senatorów i nie chciałbym w pracach takiego zespołu uczestniczyć, ale może znajdą się ochotnicy, którzy z dużą pasją do tego się rzucają.

Te oświadczenia trzeba przyjmować w dobrej intencji i na wiarę, że są napisane szczerze i uczciwie, chociaż w mediach pojawiło się oczywiście wiele komentarzy, jak można ewentualnie pewne rzeczy ukryć, zatuszować itd.

Informowano nas przy wypełnianiu tych dokumentów, a przed złożeniem przysięgi, że będą one zeskanowane i upublicznione w tej wersji, dokładnie w tej szacie graficznej, w jakiej je wypełnialiśmy. Wobec tego ja nie wiem, czy my w ogóle mamy w tej chwili prawo ingerować w cokolwiek poza tym, co zakłada ustawa, czyli poza zasłonięciem adresu, konkretnego wskazania miejsca lokalizacji domu, nieruchomości, pałacu, pola itd. Właśnie dlatego żądano, żeby to było wypisane czytelnie – nawet chyba był podany kolor atramentu itd. – żeby to się dawało zeskanować i żeby w takiej wersji można było to pokazać wyborcom. Trudno, taka decyzja zapadła, taka jest ustawa i nie wiem, nad czym by ten zespół miał wobec tego radzić. Rubryki, podział tematyczny i wszystko inne zostało ustalone w ustawie i myśmy wszyscy po prostu wypełnili to tak, jak zakładała ustawa.

**Przewodniczący Jerzy Adamski:**

Dziękuję.

Za chwilę, Panie Senatorze Cieślak.

Chcę tylko przeczytać jeden fragment z pisma dotyczącego wykonywania mandatu senatora, które pan marszałek skierował na moje ręce. Otóż pan marszałek uprzejmie w nim prosi o dokonanie przez komisję analizy oświadczeń majątkowych senatorów i przedstawienie ich wyników Prezydium Senatu, a jednocześnie także o ocenę, czy oświadczenia przedłożone przez senatorów nadają się do publikacji w formie zapisu elektronicznego, zgodnie z art. 35 ust. 5 właściwej ustawy.

Pan senator Cieślak.

**Senator Jerzy Cieślak:**

Dziękuję bardzo.

Ja nie wiem, dlaczego senator Kulak tak niechętnie odniósł się do pomysłu powoływania zespołu, który miałby analizować te oświadczenia. Jeżeli jesteśmy Komisją Regulaminową, Etyki i Spraw Senatorskich, to naszym obowiązkiem jest podjąć w tej materii jakąś uchwałę. Pan marszałek musiał się do nas w tej sprawie zwrócić, a my mamy do wypełnienia określony obowiązek. Powinniśmy dyskutować nie o tym, czy wypełnić ten obowiązek, tylko jak go wypełnić, w sensie metodyki.

Myślę, że forma, którą stosowaliśmy w poprzedniej kadencji, a więc trzyosobowy zespół, sprawdziła się, bo nie wszyscy musieli brać w tym udział. Oczywiście tylko te trzy osoby wówczas znały treść oświadczeń, a my jako członkowie tej komisji niewchodzący w skład owego trzyosobowego zespołu przyjmowaliśmy jego opinię i przegłosowaliśmy ją na zasadzie zaufania albo nieufności, do czego każdy z nas miał prawo. W przypadku gdy ktoś miał wątpliwości, dodatkowe pytania, miał prawo żądać określonego zeznania. Nikt z żadnych swoich praw nie rezygnował, tylko zakres, w jakim z tych uprawnień korzystał, był różny. W szerszym zakresie korzystali ci, którzy byli członkami trzyosobowego zespołu, w węższym zakresie wszyscy pozostali, którzy opinię tego zespołu przyjmowali przy głosowaniu na posiedzeniach komisji.

Jeśli chodzi o ciekawość, to mogę powiedzieć, że skoro to ma być publikowane w mediach elektronicznych, to nie ma tutaj żadnych wątpliwości, te informacje są po prostu jawne.

Myszę, że mamy poważniejszy problem do rozpatrzenia. Otóż rzeczywiście było napisane, że oświadczenie ma być wypełnione czytelnie, bo ten rękopis będzie publikowany. I teraz ja, ale nie tylko ja, miałem, proszę państwa, określone problemy, bo ten standardowy druk został zmieniony. Tamten poprzedni był znacznie bardziej szczegółowy, ten z kolei pozostawia znacznie mniej miejsca na wpisanie określonych informacji. W związku z tym kontaktowałem się z zespołem naszych radców prawnych Kancelarii Senatu i pytałem o szczegóły. Pytałem również dlatego, że w poprzedniej kadencji byłem członkiem Komisji Regulaminowej i Spraw Senatorskich i niektórzy z kolegów, konkretnie dwie osoby, zwracały się ze swoimi wątpliwościami do mnie jako do byłego członka tej komisji. Sam też miałem wątpliwości, więc nie mogłem im odpowiedzieć na te pytania.

W tej sytuacji uzyskałem radę taką, aby ci, którzy mają wątpliwości, lepiej wpisali więcej niż mniej, ponieważ nikt im nie postawi zarzutu o przekłamanie oświadczenia majątkowego z tego powodu, że wpisali za dużo. Jeżeli natomiast któryś z senatorów czegoś nie dopisze, ktoś może zarzucić mu zatajenie. Któryś z senatorów nie wpisze na przykład garażu, zaś sąsiad, który wie, że on ten garaż ma, zobaczy w Internecie, że senator tego nie wpisał, i natychmiast do komisji albo do marszałka Senatu wpłynie list, że senator coś tam zataił, bo akurat nie lubią się z tym sąsiadem, co w Polsce nie jest znów w różnych środowiskach takie rzadkie. W tym nowym druku akurat nie ma oddzielnej rubryki „Garaż”, jest tylko rubryka „Dom”. Co więc robić, jeśli garaż stoi koło domu? Powstaje pytanie: czy wpisać tylko metraż domu – tak by z tego wynikało – czy też dopisać ten garaż, który jest budynkiem wolno stojącym obok domu? Rubryki „Garaż” jednak nie ma, jest tylko rubryka „Inne”, prawda? Wobec tego powstaje tu problem.

Jeszcze jedna sprawa. Nie wiem, czy większość, ale wiem, że co najmniej kilku kolegów, z którymi rozmawiałem, wpisało na przykład adresy swoich mieszkań. Jak sądzę, da się to zasłonić. Nie wiem, jak kto to napisał, jak czytelnym charakterem pisma i jak zmieścił ten swój większy lub mniejszy majątek w ciasnych rubrykach tego standardowego druku, a nie można było zastosować innego druku, tylko ten standardowy, w którym trzeba było się zmieścić. Wobec tego moja wątpliwość jest, proszę państwa, następująca: czy jeżeli ktoś wpisał na przykład za dużo lub wpisał adresy, których nie da się zasłonić, bo adres wchodzi chociażby w część tekstu zachodzącego na inną rubrykę, może przepisać tę swoją ankietę? Termin składania oświadczeń majątkowych upłynął w określonym dniu, w dniu poprzedzającym pierwsze posiedzenie Senatu, dokładnie w momencie złożenia ślubowania. Gdyby senator przekroczył ten termin, musiałby ponieść określone konsekwencje, a komisja jest między innymi po to, żeby wystąpić z wnioskiem o to. Czy w takim przypadku, kiedy możemy uznać, że senator złożył oświadczenie w terminie, że wypełnił swój obowiązek, ponieważ wpisał to, co powinien wpisać, tyle że wpisał za dużo, nie za mało, możemy go upoważnić do przepisania tego tekstu z tymi poprawkami, które powinien wnieść do złożonego w terminie tekstu? Jeżeli zresztą tekst jest trudno czytelny, to też trzeba by go przejrzeć.

Poprawki te nie mogą dotyczyć rozszerzenia informacji, czyli gdyby teraz senator chciał dopisać coś, o czym wcześniej zapomniał, tego niestety już mu zrobić nie będzie wolno, bo termin złożenia oświadczenia już upłynął. Może tylko napisać to samo czytelniej albo usunąć z tekstu to, co powinno być zasłonięte, a czego w jego tekście zasłonić się nie da, bo tak to jest rozmieszczone. Z takim wnioskiem lub pytaniem



o charakterze pytania prawnego powinniśmy wystąpić do pana marszałka: czy uchwała, decyzja naszej komisji w takiej formie byłaby zgodna z systemem prawnym i z zakresem czynności, czy nie wykroczylibyśmy tutaj poza uprawnienia, jakie komisja posiada? Dziękuję.

**Przewodniczący Jerzy Adamski:**

Dziękuję.

Jestem jeszcze winien państwu jedną informację, której nie powiedziałem. Wszystkie stenogramy tej komisji będą publikowane w Internecie.

**Senator Zbigniew Kulak:**

Ad vocem tylko.

Panie Senatorze, a jeżeli powierzchnia obiektu zmieni się o 3 m<sup>2</sup>, to która wobec tego liczba będzie w tym momencie wiarygodna i honorowana, którą upublicznimy? Boję się, że zabniemy strasznie...

**Senator Jerzy Cieślak:**

Senator nie może zmienić danych dotyczących powierzchni. Tak jak powiedziałem, to co senator napisał, może być tylko zmienione w tym zakresie, o którym mówimy, natomiast w moim przekonaniu nic nie może być i nie powinno być dopisywane.

Jest jeszcze jedna luka, proszę państwa, a właściwie dwie, na które chcę zwrócić uwagę. To wlecze się za nami jeszcze z poprzedniej kadencji. Chcę przypomnieć członkom komisji, w jakim ekspresowym tempie uchwalano, przyjmowano te zapisy. Przecież Biuro Legislacyjne zwracało nam wtedy uwagę na ewidentny błąd legislacyjny, który istnieje w tej regulacji prawnej i który wciąż nie został usunięty. Wtedy jedynym argumentem był pośpiech, żadnego innego argumentu nie było. Chcę zwrócić uwagę na nieścisłość, na nieprecyzyjny zapis tej ustawy, na który zwracałem uwagę wówczas. Pytałem wtedy, jak mamy zapisać wartość posiadanej nieruchomości. To jest litera prawa, proszę państwa. Przyjmuję wobec tego, że właściwie każdy z nas powinien co roku wynajmować eksperta, ponosząc z tego powodu koszty, który oszacuje mu wartość majątku w tym regionie kraju według cen aktualnie obowiązujących i według aktualnego standardu tego mieszkania czy domu. Jeżeli więc nasze koleżanki i nasi koledzy wpisali wartość przybliżoną, to właściwie nie zostały tu spełnione wymogi regulaminowe. W tym zapisie nie jest mowa o szacunkowej wartości, tylko o wartości nieruchomości – i to jest problem. Nad tym powinniśmy się zastanowić, bo te zapisy powinny być jak najszybciej zmienione, żeby zostały już doprecyzowane. Gdy będziemy składać kolejne oświadczenie, powinno to być już jasno uregulowane.

**Przewodniczący Jerzy Adamski:**

Pani senator Ferenc.

**Senator Genowefa Ferenc:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Wydaje mi się, że zabrnęliśmy na tym posiedzeniu chyba troszeczkę za daleko w dyskusji, co mamy rozpatrywać, a czego nie. Co powinno być w oświadczeniu, określa ustawa. Ja natomiast na podstawie doświadczenia z poprzedniej kadencji mogę powiedzieć jedno. Może zdarzyć się tak, że na przykład senator uznał, iż czegoś nie wypełnia, bo to go nie dotyczy i wówczas nie wstawił ani kresek, ani niczego innego.

Jesteśmy w tej chwili komisją, która zajmuje się również sprawami etyki. W związku z tym możemy po prostu zwrócić uwagę na pewne rzeczy. Ten zespół powinien rozpatrzeć, czy wszystkie oświadczenia zostały złożone w terminie, zgodnie z ustawą, bo tego na pewno pan marszałek od nas oczekuje. Od złożenia oświadczeń w terminie zależy przyznanie senatorowi określonych świadczeń lub ich pozbawienie.

W dyskusji tymczasem poświęcono dość dużo uwagi sprawie adresu. Adres nieruchomości czy mieszkania byliśmy zobowiązani podać, bo taki jest wymóg, natomiast obowiązkiem osób, które będą odpowiedzialne za przeniesienie tych informacji do Internetu, jest ukrycie tego faktu, czyli takie tego zasłonięcie, żeby nie było to widoczne. Tak więc nie może to być naszym zmartwieniem – ani komisji, ani zespołu – tylko po prostu osób, które będą wprowadzały te dokumenty do Internetu. W sposób jednoznaczny jest powiedziane, że w oświadczeniu musi być ten adres podany, natomiast nie może być on opublikowany w Internecie.

Jest to pierwsze oświadczenie w tej kadencji, również pierwsze według nowych zasad. Trzeba byłoby się więc zastanowić, co zrobić, jeśli któryś z senatorów pominął coś, nie celowo, ale po prostu jakaś sprawa uszła jego uwadze, bo mamy w tej kadencji bardzo wielu nowych senatorów. Trzeba by po prostu przyjąć określone zasady postępowania i ten zespół powinien się do tego ustosunkować. Dziękuję.

**Przewodniczący Jerzy Adamski:**

Dziękuję serdecznie.

Mam taką informację. Komisja sejmowa w tamtej kadencji, jak państwo pamiętają, postawiła kilkunastu posłów pod pręgierzem, zarzucając im, że czegoś tam nie dopatrzili. Chodziło wtedy właśnie o to, o czym pani senator przed chwilą mówiła: że czegoś nie skreślono, że pozostawiono wolne miejsce, że czegoś nie wpisano. W ten sposób to zeznanie było niepełne, dlatego ci posłowie byli postawieni pod pręgierzem.

U nas wszyscy oświadczenia złożyli w terminie, co potwierdził pan marszałek. Myślę więc, że zespół ten będzie miał za zadanie podpowiedzenie tym senatorom, którzy nieczytelnie to wypełnili, co z tym zrobić, albo poproszenie senatora, by w obecności zespołu poprawił jakieś skreślenia czy w pewnych rubrykach dostawił kreski. Oświadczenie przecież jest złożone.

Pani senator Liszcz, proszę bardzo.

**Senator Teresa Liszcz:**

Ja jestem za tym, żeby taki zespół powołać. Nie należę co prawda do osób, które akurat palą się do tego, ale jeżeli na mnie wypadnie, nie będę się uchylać. Może jakimś wyjściem byłoby wręcz losowanie, bo po tym, co oświadczył jeden z moich przed-

mówców, że zgłoszenie się do pracy w tej komisji świadczy o jakimś trochę niezdrowym instynkcie grzebania w cudzych danych, być może bezpieczniej będzie po prostu wylosować trzyosobowy zespół. To jest jedna propozycja.

Myślę, że trzeba wykorzystać doświadczenie osób, które poprzednio były w tej komisji. Bardzo dobrze, że znalazła się przynajmniej jedna taka osoba, która robiła to poprzednio.

Poza tym myślę, że nie można tego ograniczyć tylko do badania formy, bo do tego nie byłaby potrzebna komisja. Tak Bogiem a prawdą do tego wystarczyłaby jedna osoba doskonale znająca techniczną stronę, wybrana naturalnie spośród senatorów, bo trudno dać dostęp do tych informacji komuś innemu. Wydaje mi się, że po to jesteśmy powołani, aby badać między innymi rzetelność tych oświadczeń.

Oczywiście żeby te oświadczenia móc z tego punktu widzenia ocenić, trzeba mieć jakiś materiał porównawczy. Rozumiem, że nie trzeba jeszcze doręczać zeznania podatkowego, bo do tej pory nie było takiego wymogu, natomiast w przyszłości na pewno to się zmieni. Kopię zawsze można uzyskać, choć to już jest pewien problem.

Jeśli natomiast chodzi o porównanie tego z ubiegłorocznym oświadczeniem, sądzę, że nie powinno to dotyczyć tylko tych, którzy byli poprzednio senatorami, ale także tych, którzy byli na przykład posłami i też składali oświadczenia.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Dlaczego nie? Przecież to jest ten sam stan majątkowy. Nie widzę istotnej, merytorycznej przeszkody, by tego nie zrobić.

*(Głosy z sali: Nie ma takiej możliwości. Marszałek Sejmu może nie wydać takiej zgody.)*

Może nie wydać, ale myślę, że można podjąć próbę. Marszałek Senatu może rozmawiać z marszałkiem Sejmu. Zresztą ja nie twierdzę, że tak musi być. Nie widzę po prostu powodu, dlaczego miałabym być zwolniona z takiej konfrontacji. Tylko dlatego, że poprzednio byłam posłem, a teraz senatorem? Jestem tą samą osobą, która składała tamto oświadczenie dotyczące majątku.

Żeby już nie przedłużać, szybko poruszę ostatnią kwestię. Nie miałam druku kwestionariusza wykazu korzyści. Chyba nie mieliśmy go dostarczonego?

*(Głos z sali: Mieliśmy, był w którymś z dostarczonych dokumentów.)*

W takim razie ze wstydem przyznaję, że go przeoczyłam. Wypełniałam swoje oświadczenie w dosyć dużym pośpiechu i na przykład zapomniałam o wpisaniu garażu, o którym przypomniał mi pan senator. Jestem teraz prawie pewna, że o nim zapomniałam. Z góry się przyznaję. To mąż zajmuje się samochodem i garażem, ja tam nigdy nie chodzę, dlatego zupełnie o nim zapomniałam, chociaż jest przy moim mieszkaniu.

Najważniejsze jednak, że jestem za zespołem i za badaniem także merytorycznym tych oświadczeń.

### **Przewodniczący Jerzy Adamski:**

Dobrze, dziękuję ślicznie.

Proszę państwa, mam propozycję składu tego zespołu: Andrzej Chronowski, Jerzy Cieślak i Gerard Czaja – Jerzy Cieślak, który pracował już w takim zespole, Andrzej Chronowski, który w poprzedniej kadencji był wicemarszałkiem i należał do

Komisji Regulaminowej i Spraw Senatorskich, Gerard Czaja jako świeże, jeszcze nieskażone ciało prawnicze. Tak wyglądałby skład tego trzyosobowego zespołu.

Proszę bardzo, Panie Jerzy.

**Senator Jerzy Cieślak:**

Ponieważ wczoraj miałem zaszczyt być wybranym na wiceprzewodniczącego Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia i mam już niektóre zadania przez szefa wyznaczone, prosiłbym odciążyć mnie od tego obowiązku. Nie proszę o to ze względu na wstręt do tej pracy, ale z tego powodu, że jest to obowiązek dość czasochłonny i pracochłonny. Wydaje mi się natomiast, że na przykład pan senator Jarmużek byłby dobrym kandydatem.

(*Senator Zdzisław Jarmużek:* Myślę, że senator Cieślak jest godzien zaufania.)

**Przewodniczący Jerzy Adamski:**

Panowie senatorowie Jarmużek i Cieślak pracowali w poprzedniej kadencji w Komisji Regulaminowej i Spraw Senatorskich. Jeżeli pan senator Cieślak mówi, że jest już wybrany na dodatkowe stanowisko i ma pracę, może faktycznie pan senator Jarmużek wziąłby na siebie ten obowiązek?

**Senator Zdzisław Jarmużek:**

No, jeśli trzeba, to trzeba.

**Przewodniczący Jerzy Adamski:**

Dobrze, czy są inne propozycje?

(*Senator Teresa Liszcz:* Mam pytanie.)

Proszę bardzo.

**Senator Teresa Liszcz:**

Czy to jest doraźny zespół do zbadania oświadczeń w tym roku, czy też jakaś stała podkomisja?

**Przewodniczący Jerzy Adamski:**

Nie, to jest doraźny zespół do zbadania oświadczeń na prośbę pana marszałka.

(*Głos z sali:* To są trzy godziny pracy.)

Zobaczymy, czy to będą trzy godziny. Zobaczymy, jak komisja będzie pracowała.

Kto z państwa jest za tym, żebyśmy powołali trzyosobowy zespół do zbadania oświadczeń w składzie: Zdzisław Jarmużek, Gerard Czaja i Andrzej Chronowski?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Za było 13 senatorów, nikt nie był przeciw, 1 osoba wstrzymała się od głosu.

Panowie Senatorowie, proszę o rozpoczęcie prac. Dokumenty są w sejfie komisji, jest do tego przeznaczone specjalne pomieszczenie. Pan Piotr, sekretarz komisji, a także obecny tu pan mecenas służą pomocą. Gdybyście mieli uwagi, jestem też do dyspozycji w pokoju nr 288.

Pan senator Kulak.

**Senator Zbigniew Kulak:**

Miałbym prośbę, żeby pan przewodniczący jasno powiedział, że ten zespół ma tylko przejrzeć te oświadczenia, które zostały złożone, nie korzystać z żadnych innych dokumentów, nie sięgać do poprzednich oświadczeń posłów, senatorów itd., a także że nie ma za zadanie sprawdzać rzetelności tych oświadczeń, bo tu takie wątpliwości się pojawiły.

*(Głos z sali: Nie kserować, nie rozpowszechniać.)*

**Przewodniczący Jerzy Adamski:**

Panie Senatorze, ja dostosowuję się do prośby pana marszałka. Powtarzam jeszcze raz, że chodzi o analizę oświadczeń majątkowych senatorów i przedstawienie ich wyników Prezydium Senatu, a także o ocenę, czy oświadczenia przedłożone przez senatorów nadają się do publikacji w formie zapisu elektronicznego. Marszałek nie prosi nas o porównanie, czyli o to, o czym mówiła pani senator Liszcz.

*(Głos z sali: Na czym w takim razie polega ta analiza?)*

No właśnie. Proszę bardzo, pan mecenas.

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Maciej Berek:**

Wydaje mi się, że w tym momencie zakres czynności, które musi wykonać komisja, a które ewentualnie ceduje ona na zespół, wynika wprost z ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora. Mówi się w niej jednoznacznie, że analizy danych zawartych w oświadczeniach o stanie majątkowym dokonują właściwe komisje powołane odpowiednio przez Sejm, Senat i urzędy skarbowe, podmiot dokonujący analizy danych zawartych w oświadczeniu jest uprawniony do porównania treści analizowanego oświadczenia z treścią uprzednio złożonych oświadczeń – zeznanie podatkowe, tak jak już wyjaśniałem, nie wchodzi w grę przy tym pierwszym oświadczeniu – a wyniki analizy przeprowadzonej przez urząd lub przez komisję, która opiera się na materiale wypracowanym przez zespół, przedstawia się odpowiednio Prezydium Senatu albo Prezydium Sejmu.

**Przewodniczący Jerzy Adamski:**

Panie Mecenasie, my tego wyjściowego materiału nie mamy. Możemy o tym mówić dopiero po złożeniu zeznania podatkowego za rok obrachunkowy...

*(Głos z sali: Są jednak poprzednie oświadczenia.)*

No tak, ale co zrobić z tymi senatorami, którzy pełnią swoją funkcję po raz pierwszy?

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

Proszę bardzo.

**Senator Irena Kurzępa:**

Panie Przewodniczący, może niepotrzebnie zabieram czas.

*(Przewodniczący Jerzy Adamski: Nie, nie, bardzo proszę.)*

Jestem po raz pierwszy senatorem i kiedy wypełniłam już oświadczenie i złożyłam je, a robiłam to niezwykle rzetelnie, niczego nie ukrywając, spotkałam się z kolegą, który na przykład miał wątpliwość co do zarobków. Jeśli bowiem chodzi o nieruchomości, adresy, to już o tym mówiliśmy, jeśli chodzi o wartość, podałam ją w przybliżeniu, nie brałam eksperta, który oszacowałby, jaka jest wartość mieszkania, bo inna jest w Lublinie, a inna gdzieś indziej. Z czym więc był problem? Wszystkie moje zarobki z tytułu wykonywanej pracy lub ewentualnie umów o dzieło czy innych skrupulatnie wpisywałam w oparciu o zeznanie podatkowe za rok 2000 i robiłam to w skali rocznej. Mój kolega natomiast, jeden z posłów, podał wynagrodzenie miesięczne. Jeżeli więc pojawią się w Internecie czyjeś zarobki miesięcznie, to w moim przypadku będą to zarobki roczne, i to z różnych tytułów.

Wpisywaliśmy w tym oświadczeniu zawód wykonywany i dochody...

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

Było takie pytanie. Było pytanie o działalność gospodarczą, wtedy to mnie nie dotyczy, ale było też pytanie o zawód wykonywany, zarobki z tytułu pracy zawodowej i ja podałam je za rok 2000. W tej chwili nasunęła mi się ta wątpliwość, czy komisja nie zwróci na to uwagi. Być może była to nawet zwykła nadgorliwość osoby wypełniającej, dlatego chciałabym to zasugerować komisji. Podawałam zarobki brutto, tak jak w zeznaniu.

*(Głos z sali: Wydaje mi się, że jest to sprawa rejestru korzyści.)*

*(Głos z sali: Mamy druk.)*

**Senator Tadeusz Rzemyskowski:**

W druku w punkcie oznaczonym rzymską dziewiątką dotyczącym innych dochodów osiągniętych z tytułu zatrudnienia lub innej działalności zarobkowej lub zajęć chodzi o podanie kwoty uzyskiwanej z każdego tytułu. Trzeba więc było wpisać dochód.

**Senator Irena Kurzępa:**

Kwoty uzyskiwane z każdego tytułu wpisywałam w oparciu o zeznanie podatkowe za rok 2000 i zrobiłam to solidnie. Kiedy jednak spotkałam się z kolegą posłem, on powiada, że niewłaściwie to wypełniłam. W związku z tym przeraziłam się, bo jeśli ktoś odczyta, że są to miesięczne zarobki na tym stanowisku, które zajmowałam, niezbyt eksponowanym, to powie, że strasznie dużo ci ludzie zarabiają.

*(Senator Tadeusz Rzemyskowski: Ale to będą rozsądni ludzie.)*

**Przewodniczący Jerzy Adamski:**

Proszę bardzo, pan mecenas.

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Maciej Berek:**

Chciałbym tylko wyjaśnić, co pan marszałek był już uprzejmy powiedzieć, że treść oświadczenia, które państwo wypełnialiście, wynika wprost z tego, jak jest sformułowany załącznik do ustawy. Wszystkie te wątpliwości, z którymi myśmy się spotykali, starając się państwu na początku kadencji w miarę swoich możliwości pomóc, wynikają właśnie z tego, że treść tego oświadczenia, czyli ten załącznik, okazała się w niektórych punktach, powiedzmy, co najmniej mało precyzyjna. Chodzi mi chociażby o tę sprawę, o której mówi pani senator, że nie było wiadomo, czy ujmować to miesięcznie, czy rocznie. Myśmy wtedy państwu sugerowali, żeby napisać, czy ujmuje się to rocznie, czy miesięcznie. Ci z państwa, którzy tak zrobili, już tego problemu nie będą mieli.

To co wymagane było natomiast w oświadczeniu, zostało przepisane z ustawy, tak jak to załącznik do ustawy określa, a wszystkie niedookreślenia i brak precyzji jest prostą konsekwencją tego, że ustawa ta obowiązuje w takiej, a nie innej wersji. Dziękuję.

**Przewodniczący Jerzy Adamski:**

Dziękuję.

Czy ktoś jeszcze chce zabrać głos?

Proszę bardzo.

**Senator Ewa Serocka:**

Proponowałabym, tak jak była już tu o tym mowa, żeby doprowadzić do porządku sprawę wartości majątku, zanim złączą nas rozliczać w przyszłym roku. Są bowiem pewne nieruchomości czy jakieś inne elementy, które trudno wycenić i rzeczywiście trzeba by do tego eksperta. Jeżeli ktoś ma antyki czy inne tego typu rzeczy, wie, że nie jest tak prosto to wycenić. Nieraz nawet dotyczy to wartości ziemi, jeżeli jej się używa. Można to ewentualnie uśrednić, ale jest to rząd określonych wielkości. Bardzo dobrze byłoby jednak to zrobić przed rozliczeniem nas. Dziękuję.

**Przewodniczący Jerzy Adamski:**

Dziękuję.

Proszę, pani senator Grabowska.

**Senator Genowefa Grabowska:**

Chciałabym, kontynuując ten wątek, zapytać, czy nie wystarczy podać faktów, to znaczy miejsca położenia tej nieruchomości, które oczywiście nie będzie publikowane w Internecie, tudzież jej obszaru i ewentualnie przy budynkach roku, w którym były one budowane. Wtedy osoba, która chce znać wartość, może to obiektywnie wyliczyć. Inaczej bowiem powstawałby problem, że musimy powoływać biegłych.

Ja na przykład w ogóle nie wpisałam wartości. Napisałam po prostu, że to jest dom taki i taki z roku tego i tego o powierzchni takiej i takiej. Niech wedle cen aktualnie funkcjonujących w tym mieście ktoś wyliczy to obiektywnie, bo ja nie wiem, ile on

jest wart. Dla mnie może być on wart więcej, a dla kogoś, kto chciałby go nabyć, mniej. Problem polega więc na tym, jak wycenić nieruchomość i dom.

**Przewodniczący Jerzy Adamski:**

Pan senator Chronowski.

**Senator Andrzej Chronowski:**

Jednym zdaniem, proszę państwa. Myślę, że popadlibyśmy już zupełnie w jakąś skrajność, gdybyśmy powoływali ludzi do wyceny i biegłych. Liczą się po prostu fakty, a te są wystarczające. I to jest najważniejsze.

**Przewodniczący Jerzy Adamski:**

Dziękuję.  
Pan senator Cieślak.

**Senator Jerzy Cieślak:**

No, to jest doświadczenie na tę kadencję. Jeżeli o tym mówię, to między innymi z tą intencją. Kiedy proponowałem, proszę państwa, na posiedzeniu komisji w swojej poprawce, by dopisać tylko jeden wyraz, tak by było wiadomo, że chodzi o wartość szacunkową, co rozwiązywałoby jakoś problem na ten pierwszy raz, to ta poprawka została odrzucona, ponieważ przyjęcie każdej poprawki powodowało powrót ustawy do Sejmu, a chodziło o czas. W związku z tym musiała ona być przyjęta z tymi nieścisłościami, z jakimi została przyjęta.

**Senator Zbigniew Romaszewski:**

Przecież z Sejmu ta ustawa wyszła z takim zapisem, zgodnie z którym te dane nie są ujawniane, i dopiero poprawka senacka doprowadziła do ujawnienia danych. Tak że ona by tak czy inaczej wróciła do Sejmu.

**Przewodniczący Jerzy Adamski:**

Dobrze.  
Życzę temu zespołowi, aby owocnie pracował dla nas i dla naszego dobra. Dziękuję serdecznie.

*(Głos z sali: Może by wyznaczyć jakiś termin pracy tego zespołu?)*

Szanowni Panowie, to wy w trójkę uzgodnicie sobie ten termin. Pan Piotr, sekretarz komisji, jest codziennie do godziny 16.00.

Myślę, że musimy to zrobić do końca roku. Nie ma w piśmie marszałka jakiejś daty...

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

Proszę państwa, następne oświadczenie mamy składać po Nowym Roku. W związku z tym senatorowie do tego czasu powinni wiedzieć, czy wszystko jest dobrze, czy też trzeba w następnym oświadczeniu wnieść kolejną poprawkę.



Proszę bardzo.

**Senator Jerzy Cieślak:**

Wobec tego może byśmy jednak do czasu złożenia nowych oświadczeń uzupełnili tę ustawę i poprawili te nieścisłości zgłaszane również przez Biuro Legislacyjne, które wówczas w głosowaniu zostały odrzucone. Jest na to trochę czasu, więc spróbujmy to zrobić.

**Przewodniczący Jerzy Adamski:**

Panie Senatorze, komisja też ma prawo do wysuwania wniosków legislacyjnych, więc nie widzę przeszkód, żeby pan senator to wniósł.

Dziękuję serdecznie.

Zamykam posiedzenie komisji.

*(Koniec posiedzenia o godzinie 14 minut 45)*

